

91/96

Protokół przesłuchania świadka

Dnia 16 listopada 1948 r. w Zwoleniu

Sędzia Sledczy rejonu Sądu Okręgowego w z siedzibą
w Sąd Grodzki w Zwoleniu, Oddział
w osobie Sędziego M. Łowickiego
z udziałem protokolanta Mikulskiego
w obecności stron

przesłuchał niżej wymienionego w charakterze - świadka ~~(nazwisko)~~ -
Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania -
oraz o znaczeniu przysięgi Sędzia odebrał od niego przysięgę na zasadzie art.

..... k.p.k., po czym świadek zeznał co następuje:
Władysław Stępień

Imię i nazwisko
Wiek lat 52
Imiona rodziców Ignacy i "atarzyna"
Miejsce zamieszkania Przyłęk, gm. Grabów nad Wisłą
Zajęcie rolnik
Karalność nie karany
Stosunek do stron obcy

W lipcu 1943 roku, w niedzielę, o brzośnie, do wsi Przyłęk, przyjechali
okolo 12-13 banderów niemieckich i polskiej policji granatowej, wszyscy
sący byli ubrani w cywilne ubrania. Z grupy tej poznałem banderę z
Posterunku Banderserii niemieckiej w Zwoleniu nazwiskiem Hajt i poli-
cjanta granatowego z Posterunku Grabów nad Wisłą nazwiskiem Rogalski.
Przyjechali oni do Stanisława Malaszczyka, Bronisława Józwicka i Bolesława
Furgę, którzy należeli do "Junaków", lecz nie mogli do pracy w Jun-
kach. Przy nich zabrali jeszcze trzech młodych ludzi, to jest: Jana Łase-
czkę, Bolesława Kamińskiego i Mariana Olejarsza. Spędzili ich na podwórzu
Władysława Malaszczyka, powiazali ich sznurkami i pokradli na ziemie
twarzą do ziemi. W tym czasie ktoś z za stodoły strzelił do banderów
i postrzelił banderę w nogę. Banderowi zaczęli strzelać do tego osobni-
ka i zabili go. Jak się okazało, zabitym tym był Józef Zuchowicz ze wsi
Nowej, gm. Oblaszy. Z zabitym był jeszcze jeden mężczyzna i ko-
bieta, lecz ci unikli. Po tym wypadku banderzy polecili wyjechać do
w wioskiej drodze, który wykopali Władysław Krakowiak i Stefan Filipiak
Następnie brali po jednym, podawców: Jana Łaseczkę, Bolesława Kami-
ńskiego, Bronisława Józwicka i Stanisława Furgę, doprowadzali przed dół i przed dółem strzelali im w tył

Druk. Min. Sprawiedl. A-4 XI. 47. 1.000.000 797.

głowy i wszystkich sześciu sabili. Dół został zawalony ziemią i odjechali. W marcu 1945 roku rodziny zamordowanych wykopały zwłoki, które następnie zostały przewieziona na cmentarz w Przytoku i tam pochowane ich w trumnach.--Po zatrzymaniu rozstrzelanego żandarmu widocznie nie mieli zamiaru zabić ich na miejscu, gdyż zarządził przygotowanie pod wód, jednak po wypadku postrzelenia żandarma i zabiciu Buchowicza, żandarmi powiedzieli, że oni są wszyscy bandyci, bo bandyta chciał ich odbić i dla tego jako bandyci muszą być zabici i sabili ich.--

Odczytano mi, tak sędziem: *Stępień Hieronim*

Sędzia Główny:

Protokulant:

[Signature] *[Signature]*